

Opinia

dla potrzeb postępowania habilitacyjnego prowadzonego przez Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie Pedagogika
dr. Januszowi Andrzejowi Mółce

Dr Janusz Mółka jest z wykształcenia zarówno teologiem jak i pedagogiem. W 1987 r. na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie uzyskał bakalaureat z filozofii, w 1992 r. - magisterium z teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, tam również w 1996 r. ukończył licencjat z teologii pastoralnej. Dr Janusz Mółka jest również absolwentem pedagogiki resocjalizacyjnej w Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w 1995 r. uzyskał tytuł zawodowy magistra. W tej samej uczelni w 2002 r. na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Koncepcja wychowawcza w działalności społeczno-opiekuńczej księdza Mieczysława Kuznowicza* przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Bogusława Żurakowskiego prof. UJ uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki. Jest związany od 1996 r. z Instytutem Nauk o Wychowaniu Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie. Wcześniej w latach 1992-1997 był nauczycielem religii w szkole podstawowej w Krakowie.

Ocena dorobku naukowego po uzyskaniu stopnia doktora

Na dorobek naukowy dra A. Mółki w okresie po uzyskaniu stopnia doktora składają się: jedna monografia autorska będąca podstawą ubiegania się o stopień doktora habilitowanego, 2 monografie związane z ks. Mieczysławem Kuznowiczem, 23 artykuły autorskie i współautorskie opublikowane w pracach zbiorowych, 11 artykułów zamieszczonych w czasopiśmie - prawie wszystkie w periodykach wydawanych przez uczelnie katolickie, a tylko dwa opracowania ukazały się w: czasopiśmie wydawanym w Uniwersytecie Jagiellońskim

„Polska Myśl Pedagogiczna” i w „Ruchu Pedagogicznym”, 15 publikacji popularno-naukowych oraz 36 podręczników (współautorskich) do nauczania religii w szkole.

Z oceny dorobku podoktorskiego wyłączałam dwie monografie autorskie związane z ks. M. Kuznowiczem. Stopień doktora Habilitant uzyskał na podstawie dysertacji *Koncepcja wychowawcza księdza Mieczysława Kuznowicza SJ (1874-1945)* i chociaż – jak napisano w *Autoreferacie* „sam tekst monografii został uzupełniony i dostosowany do wymogów wydawniczych” (s. 11), nie może być ponownie poddany ocenie. Drugie opracowanie natomiast jest przygotowane w oparciu – jak napisał J. Mólka we *Wstępie* „Podstawę niniejszej pracy stanowi książka *Koncepcja wychowawcza księdza Mieczysława Kuznowicza SJ (1874-1945)*”. Stąd też całkowicie je w swojej opinii pominęłam oraz nie zaliczyłam do dorobku podoktorskiego.

W *Autoreferacie* (s. 12) dr A. Mólka wyodrębnił kilka obszarów badawczych, w obrębie których mieszczą się jego opracowania naukowe. Są to:

- problematyka pedagogiki resocjalizacyjnej
- pedagogika pracy
- wychowanie religijne inspirowane tradycją ignacjańską
- formy wychowania integralnego.

Szkoda, że w przesłanym zestawie publikacji nie zostały poszczególne teksty posegregowane i przyporządkowane tym obszarom. Pozostawił to Habilitant recenzentom. Kilka tekstów jedynie w *Autoreferacie* zostało wymienionych i przyporządkowanych w/w obszarom zainteresowań. Po zapoznaniu się z treścią opracowań, uważam, iż część z nich została nieodpowiednio zakwalifikowana do obszarów zainteresowań. W swojej opinii nie będę koncentrować się na przybliżeniu problematyki wszystkich nadesłanych przez Habilitanta tekstów artykułów – tylko potraktuję je w sposób wybiórczy.

Jak podano w *Autoreferacie* liczba cytowań wg Google Scholar = 5, indeks Hirscha – 1. Łączna wartość punktowa wynosi 115,73.

Problematyka pedagogiki resocjalizacyjnej

Zainteresowania problematyką pedagogiki resocjalizacyjnej są kontynuacją zagadnień podejmowanych w trakcie studiów magisterskich Habilitanta na specjalności pedagogika resocjalizacyjna. Przedstawione opracowania mają charakter przeglądowy (poza jedną publikacją). Podstawową terminologię stosowaną w pedagogice resocjalizacyjnej, w ujęciu kilku badaczy, zawiera tekst *Zaburzenia w zachowaniu a przestępczość nieletnich*. Podobnie

opracowanie *Samotność i osamotnienie w procesie autorealizacji* zawiera definicje terminów takich jak samotność i osamotnienie oraz krótko przedstawione zostały badania przeprowadzone przez innych naukowców. W kolejnym tekście *Badania biograficzne wspomaganie w rozumieniu procesów resocjalizacji* Habilitant stara się pokazać i uzasadnić wybór metody biograficznej do prowadzenia badań pedagogicznych. Podejmuje też próbę przedstawienia rekonstrukcji doświadczeń życiowych pięciu osadzonych w kontekście implikacji dla procesu resocjalizacji. Szkoda, że nie zawarto tutaj pytań, na które poprzez tę analizę dr A. Mółka chciał odpowiedzieć. Jest to jedyny tekst, w którym Autor odwołuje się do własnych badań empirycznych 5 osób. Analiza jest jednak powierzchowna, podobnie jak konkluzje.

Pedagogika Pracy

Ważną formą aktywności ludzkiej jest praca. Dr J. Mółka w swoim dorobku naukowym posiada również publikacje dotyczące tej problematyki. *Działalność akademickich sodalictw mariańskich wyrazem pracy na rzecz dobra wspólnego* – tekst został przygotowany w oparciu o opracowania różnych autorów. Habilitant jednak nie wskazał w nich konkretnych form działalności na rzecz dobra wspólnego – jak napisano w tytule. Nie dowiedziałam się z niego, jaki był oddźwięk pracy i konkretnych form wśród młodzieży akademickiej, jak w okresie kilku stuleci to się zmieniało. Autor „przeskoczył” z XVI stulecia w wiek XX jednym zdaniem. Dla mnie wartość poznawcza tego artykułu pozostawia wiele do życzenia. Nie został on też oparty o źródła archiwalne. W tym kręgu zainteresowań umieścił również artykuł *Wychowanie do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym*, w którym podjął próbę analizy zawartości merytorycznej tekstów zamieszczonych w czasopiśmie „Katecheta”.

W ośmiu opracowaniach Autor przedstawił lub nawiązał do działalności ks. M. Kuznowicza. Tę problematykę zawarł przecież w napisanej podoktorskiej monografii i kolejnej książce *Ks. Mieczysław Kuznowicz wychowawca młodzieży*.

Wychowanie religijne

Wychowanie religijne obecne w założeniach pedagogiki ignacjańskiej to dominujący obszar zainteresowań naukowych dra J. Mółki. Priorytetowe zadania wychowania związane ze współpracą nauczycieli i uczniów w procesie osiągnięcia celów kształcenia w ramach samorealizacji, formację osoby ludzkiej na różnych płaszczyznach rozwoju osobowości, czyli integralny rozwój osobowy, przedstawił Autor w tekście *Samorealizacja w założeniach*

pedagogiki ignacjańskiej. Na bazie dokumentu *Pedagogia ignacjańska* w opracowaniu *Personalistyczny paradygmat pedagogiki ignacjańskiej* przedstawione zostały zasady i zachowania odnoszące się zarówno do procesu wychowania jak i nauczania. W kilku tekstach nawiązał do dokumentu *Charakterystyczne cechy jezuickiego wychowania* wskazując na konieczność pełnej formacji osoby ludzkiej i przedstawiając aktualne obszary edukacji jezuickiej w Polsce zarówno na poziomie wyższym jak i średnim. Zmiany związane z katechezą w polskim systemie edukacji w okresie po II soborze watykańskim zostały ukazane w tekście *Obecność myśli pedagogicznej w polskiej katechezie*.

Wychowanie integralne

Kolejny obszar zainteresowań naukowych Habilitant zatytułował *Wychowanie integralne*. Zaliczył do tego kręgu liczne, choć różnorodne merytorycznie teksty. Od opracowania *Neuropedagogika. Kogo lub co uczy szkoła: dzieci czy mózgi* (we współautorstwie) mającego charakter przeglądu, w którym Autorzy relacjonują zagadnienia związane z prowadzonymi w różnych częściach świata badaniami w zakresie neuropedagogiki, koncentrują się na wspomaganie procesów uczenia się i badania dzieci z trudnościami w pisaniu i czytaniu; po *Mieczysław Kuznowicz o patriotyzmie z perspektywy wychowawczej* - nieco zmienioną wersję rozdziału *Wychowanie społeczno-narodowe* w monografii *Ks. Mieczysław Kuznowicz wychowawca młodzieży*. Tutaj zaliczył dr J. Mółka tekst *Wobec destrukcji i manipulacji życiem dziecka* przedstawiający zastępcze formy opieki i wychowania dzieci z rodzin niewydolnych wychowawczo. Czyli rodzinne domy dziecka, rodziny zastępcze, Fundację Dzieło Pomocy Dzieciom prowadzącą dwa ośrodki opiekuńczo-wychowawcze i ośrodek adopcyjno-opiekuńczy.

Analizując dorobek naukowy dra J. Mółki uwagę zwraca zaliczenie do niego – jak już wyżej napisałam - wielu artykułów związanych z życiem i działalnością ks. M. Kuznowicza, co było przedmiotem dysertacji doktorskiej. Nie miałam wglądu w tekst tej rozprawy, stąd też nie potrafię ocenić w jakim zakresie jest to powielenie zawartych tam treści. Są one jednak w części powtórzeniem tych samych treści, które zawarte są w dwóch przesłanych mi pracach monograficznych Habilitanta. Co prawda tytuły tych opracowań nie wskazują, iż są one związane z tym znaczącym dla pedagogiki jezuitą, ale w treści to właśnie jemu poświęcił uwagę. Moim zdaniem nie powinno się starając się o stopień naukowy przedstawiać do swojego podoktorskiego dorobku opracowań przygotowanych w oparciu o pracę doktorską. Analizując problematykę konferencji, w których wziął udział Habilitant można zauważyć, iż ich problematyka była zróżnicowana, a teksty wygłoszone podczas nich nie są wynikiem jego

głębszych zainteresowań, lecz przygotowano je na „potrzeby chwili”. Habilitant wskazał, iż jest współautorem 22 podręczników do nauczania religii w szkole dla uczniów i 14 podręczników metodycznych dla nauczyciela religii w szkole. Aktywności na tym polu nie można zaliczyć do osiągnięć w zakresie pedagogiki.

Wszystkie artykuły przesłane do oceny (z wyłączeniem jednego) i zakwalifikowane przez Autora do wyżej omówionych obszarów zainteresowań naukowych mają charakter przeglądowy, zostały przygotowane na bazie analizy literatury pedagogicznej, filozoficznej i teologicznej. W żadnym z opracowań Habilitant nie wykazał się umiejętnością zastosowania w praktyce metodologii nauk społecznych/pedagogicznych, nie ukazują więc jego warsztatu badawczego. Mają one w przeważającym zakresie – jak wyżej wspomniałam - charakter przeglądowy. Rozproszenie podejmowanych tematów może sugerować okazjonalny charakter tekstów, co nie sprzyja budowaniu profesjonalnych kompetencji w wyraźnie określonej dziedzinie. Nie podejmuje dr J. Mółka refleksyjnej analizy przekazywanych treści, ani polemiki bądź ustosunkowania się do podejmowanych zagadnień przez cytowanych autorów, jest to tylko ich opis. W niektórych opracowaniach pewne kwestie porządkuje. Zauważyć należy, iż Autor nie zadbał w sposób wystarczający o stronę językową swoich publikacji, zawierają one wiele usterek stylistycznych, zbędnych powtórzeń, tym samym ich komunikatywność pozostawia wiele do życzenia. Nie widzę w w/w tekstach szczególnych walorów poznawczych, które można by zakwalifikować jako znaczący wkład w rozwój dyscypliny pedagogiki.

Ocena najważniejszego osiągnięcia naukowego wskazanego przez Habilitanta

Podstawą do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego jest praca autorska zatytułowana *Drogi życiowego sukcesu. Perspektywa pedagogiczna* (ss. 341, wydana przez Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie w 2020 roku). Pracę tworzy sześć rozdziałów, *Wstęp*, *Zakończenie*, *Bibliografia* i streszczenia obcojęzyczne. Podjęta przez Habilitanta problematyka jest interesująca poznawczo i mieści się w obrębie andragogiki i pedagogiki społecznej. Jak napisano we *Wstępie* „celem prezentowanych badań jest opisanie z perspektywy pedagogicznej znaczenia odnoszonego sukcesu dla dalszego rozwoju osoby natomiast ich przedmiot stanowi samo rozumienie odnoszonego sukcesu przez badanych” (s. 11). I dalej „Okazuje się, że w refleksji pedagogicznej nie podjęto badań nad osiąganiem sukcesu przez osoby, które go odniosły. Właśnie tę lukę w dotychczasowej wiedzy

pedagogicznej przeprowadzone badania mają uzupełnić” (s. 11). Takie badania były już prowadzone, o czym świadczy ich przywołanie w załączonej *Bibliografii*. Podstawowym problemem badawczym jest pytanie „Co to znaczy być człowiekiem sukcesu”. Autor napisał: „w odróżnieniu od dotychczasowych badań niniejsze mają ukazać znaczenie rozumienia sukcesu w refleksji pedagogicznej”. Zachodzi tutaj pewna niekonsekwencja w sformułowaniu tych zdań. Przedstawiona do oceny praca została oparta o analizę zawartości wydanych drukiem czterech autobiografii autorstwa; A. Dul, *Cieszę się życiem... Dziennik osobowy fizycznie niepełnosprawnej*; W. Nowaka, *Dlaczego wracam do Polski?*; P. Zagumnego, *Życie to mecz* oraz J. Zelnika, *Szczerze nie tylko o sobie*.

Dla mnie nurtującym pytaniem jest, w jaki sposób Autor dokonał wyboru autobiografii? Wszystkie bardzo się od siebie różnią i – co bardzo ważne – zostały napisane przez osoby dorosłe, a to oznacza, iż pisały je z perspektywy własnych doświadczeń i lat życia. Interesuje mnie również, dlaczego Autor posługuje się ich pełnymi danymi osobistymi, przecież w badaniach jakościowych bardzo dba się o zachowanie anonimowości respondentów. Faktem jest, że te autobiografie zostały opublikowane i są ogólnie dostępne czytelnikom, ale ich analiza naukowa chyba wymaga uzyskania świadomej zgody ich autorów – żyjących i powszechnie znanych.

W celu zgromadzenia danych i ich analizy wykorzystana została metoda biograficzna zrealizowana techniką analizy proksemicznej. Jak napisał Autor technika ta „polega na wskazaniu w tekście pięciu kategorii: wartości, aktorzy, miejsca, czas, oczekiwania a następnie budowaniu za ich pomocą jednostek zwanych encjami (s. 12). Następny etap pracy polega na odkrywaniu rozumienia kolejnych kategorii poprzez określanie relacji zachodzących pomiędzy encjami (s. 12). Termin ten stosowany w informatyce odnosi się do rzeczywistej lub wyobrażonej rzeczy, która może być wyraźnie identyfikowalna lub odróżnialna i powiązana relacjami z innymi” (s. 13). Szkoda, że te kategorie nie znalazły odzwierciedlenia w sformułowaniu problemów szczegółowych i w interpretacji tekstu.

Pierwszy rozdział zatytułowany *Wybrane aspekty życiowego sukcesu* ma charakter teoretycznego wprowadzenia. Na stronach od 15 do 41 Autor próbuje przedstawić naturę człowieka, jego odrębność od innych osób, jego podmiotowość oraz refleksje nad humanizmem i humanizmem chrześcijańskim. Zastanawia się również nad różnorodnym definiowaniem terminu sukces i sukces pedagogiczny. Po przeczytaniu tej części zadaję sobie pytanie, dlaczego całkowicie przez Autora pracy została pominięta codzienność życia człowieka, środowiska jego egzystencji, doświadczenie, rozwój? Zostały przecież przedstawione w 4 autobiografiach, i to one determinowały osiąganie sukcesu, satysfakcji życiowej przez narratorów. Autor również

nie powołuje się na żadne opracowanie andragogiczne, a przecież ta praca sytuuje się w obrębie tej subdyscypliny (o czym sam Habilitant napisał w *Autoreferacie* na s. 2). Nie zostały przedstawione istotne dla rozwoju człowieka teorie uczenia się sytuacyjnego i egzystencjalnego. A przecież wszystkie indywidualne doświadczenia życiowe wpływają na ludzką egzystencję i poczucie odczuwania sukcesu życiowego. Nie odniósł się również do psychologicznej teorii oczekiwań Kjella Rubensona, której składową jest kategoria wartości.

Moim zdaniem część teoretyczna nie jest wystarczającym wprowadzeniem do analizy wybranych autobiografii. Habilitant nie wykazał się wystarczającą wiedzą związaną z przebiegiem życia człowieka, co znajduje swoje odzwierciedlenie w przywoływanej literaturze. Publikacje do których odwołuje się Autor - moim zdaniem - są niewystarczające do przedstawienia podstaw teoretycznych badanej problematyki. W części tej Autor nie wykazał się odpowiednim doborem i znajomością literatury przedmiotu, która powinna była zostać wykorzystana zarówno do konstruowania samego projektu badawczego, jak również wnikliwej analizy czterech autobiografii.

Rozdział II zatytułowany *Charakterystyka badań własnych nad sukcesem*. Autor sformułował problem główny w pytaniu: Co to znaczy być człowiekiem sukcesu? Dopelniają go problemy szczegółowe: W jakich zakresach życia można mówić o odnoszonym życiowym sukcesie? Jakie życiowe osiągnięcia można nazwać życiowym sukcesem? Co decyduje o odnoszeniu życiowego sukcesu? Również takie sformułowanie problemów badawczych budzi moje wątpliwości, bowiem nie korespondują one z tytułem pracy - *Drogi życiowego sukcesu*. Te pytania nie wyznaczyły struktury monografii. Jestem nieco zdziwiona, iż każda z autobiografii została wyodrębniona w samodzielny rozdział. Mając dobrze przygotowany projekt badawczy, zarówno pod względem merytorycznym jak i metodologicznym, wskazane byłoby analizowanie łącznie tych biografii, gdyż wówczas można wyodrębnić wspólne, jak i odmienne - drogi sukcesu narratorów.

Autor podejmuje w tej części również próbę wyjaśnienia doboru 4 autobiografii do analizy. Jest ona dla mnie niezbyt przekonująca, gdyż Autor pisze: „Za takim właśnie doborem przemawia strategia badań jakościowych, w których inaczej niż w metodach ilościowych dochodzi do nasycenia treści badań (powtarzanie się podobnych wyjaśnień)” (s. 46). Jakie wyjaśnienia się powtarzają, skoro osoby tak bardzo różnią się między sobą? Czy na podstawie analizy 4 autobiografii można mówić o nasyceniu i powtarzaniu się treści?

Autor wielokrotnie w pracy używa sformułowania „wspomaganie wychowanków”. Napisał też, iż w badaniach „chodzi o zdobycie nowej wiedzy o ważności procesów wychowawczych w przygotowaniu osoby do dojrzałego i odpowiedzialnego życia; (...) zmierzam do opisania działań, które winien podejmować z jednej strony wychowanek/uczeń a z drugiej środowisko wychowawcze

wychowawca/nauczyciel”. A przecież kwestie udziału w edukacji formalnej – a nawet pozaformalnej – są tylko jednym z elementów przedstawianych w autobiografiach, gdzie występuje relacja wychowanek – wychowawca. Należało raczej koncentrować się na rozwoju w różnych etapach życia, nabywaniu doświadczeń i uczeniu się na ich podstawie, czego konsekwencją mogło być odniesienie sukcesu. To właśnie edukacja nieformalna wynikająca z określonego usytuowania społeczno-kulturowego, doświadczenia codzienności autorów zostały przedstawione w czterech autobiografiach.

Uzasadniając wybór metody biograficznej Autor napisał: „Naukowe pochylenie się nad autobiografią posiada wartość wychowawczą, ponieważ dostarcza praktycznej wiedzy o rzeczywistości, która jest adekwatna do oglądu i percepcji piszącego” (s. 72). I dalej: „... zdecydowałem prowadzić badania techniką analizy proksemicznej. Posługiwanie się nią przy analizie uważam za właściwe przede wszystkim dlatego, że daje możliwości wielowymiarowego analizowania zgromadzonego materiału. „Technika ta zezwala na poszukiwanie związków zachodzących pomiędzy wyróżnionymi w niej kategoriami (encjami) oraz ich wzajemnym oddziaływaniem (...) A w konsekwencji bardziej znacząca będzie nowa wiedza uzyskana na drodze jego interpretacji” (s. 76). „Można się też spodziewać, że nowa wiedza pedagogiczna pozyskana na drodze przeprowadzonych analiz będzie inspirować wśród pedagogów i wychowawców nowe inicjatywy wyzwalające w wychowankach pragnienie osiągania we własnym życiu sukcesu” (77). *Zamiar ten jest istotny, ale gdzie to znalazło odzwierciedlenie w pozostałej części pracy? Na podstawie znanej, aktualnej literatury metodologicznej dotyczącej badań jakościowych nie spotkałam się z techniką analizy proksemicznej. Autor powołał się jedynie na opracowanie A. Walulik, W opracowaniach czołowych polskich metodologów takiej techniki badań nie wymienia się. W opracowaniu D. Lalak *Życie jako biografia* napisano: „Metoda biograficzna traktująca biografię (...) jako sposób pozyskiwania danych, a przede wszystkim poddawania ich humanistycznej analizie i próbie uogólnień teoretycznych jest dla przedstawicieli nauk społecznych najpełniejszą formą stosowania badań biograficznych” (s. 240). „...nikt nie kwestionuje wartości poznawczej materiałów biograficznych, natomiast sposoby ich analizy (najczęściej stosowane to metoda egzemplifikacyjno-ilustracyjna, analiza tekstu, rekonstrukcyjna)” (s. 241).*

Autor monografii napisał: iż „wyróżnione encje mają porządkować analizowaną narrację według pięciu kategorii: aktorzy, wartości, miejsca, czas i oczekiwania. Wydaje się, że dokonuje się analizy zgodnie z przyjętymi problemami szczegółowymi, a w sformułowaniu Autora te encje nie znalazły odzwierciedlenia w problemach szczegółowych. W pracy habilitacyjnej, dostępnej szerokiemu kręgowi odbiorców, metodologia jest szczególnie istotnym elementem świadczącym – bądź nie – o samodzielności naukowej, o poziomie przygotowania do prowadzenia badań przez Habilitanta.

Autor napisał w tym rozdziale, że ważne jest przywoływanie fragmentów narracji, które przekonują do konkretnej jej interpretacji (s. 77)– stąd moje pytanie - gdzie ta interpretacja znalazła odzwierciedlenie w pracy?

Habilitant napisał, iż jego „badania będą sprzyjać formułowaniu postulatów dotyczących aktywności obu podmiotów procesów edukacyjnych: wychowawcy i wychowanka. Chodzi o zdobycie nowej wiedzy o ważności procesów wychowawczych w przygotowaniu osoby do dojrzałego i odpowiedzialnego życia”. Moje pytanie zatem brzmi: czy i jak na podstawie przedstawienia 4 autobiografii Autor zdobędzie nową wiedzę o ważności procesów wychowawczych w przygotowaniu do dojrzałego życia? Jak rozumie terminy wychowawca i wychowanek? W odniesieniu do człowieka dorosłego te terminy jedynie w edukacji formalnej mają zastosowanie.

Cztery kolejne rozdziały – empiryczne są przygotowane według wspólnego schematu. Składają się na niego podrozdziały: *Twórcy sukcesu życiowego*, *Aksjologiczna perspektywa życiowego sukcesu*, *Przestrzenie osiągania życiowego sukcesu*, *Temporalny wymiar życiowego sukcesu*, *Życiowe cele inspiracją sukcesu*. Ostatni podrozdział w każdym rozdziale jest odmienny, adekwatny do życia i wykonywanej profesji jego bohatera. Analizując autobiografie w pracach pedagogicznych zawsze szukamy odpowiedzi na konkretne postawione w części metodologicznej pytania badawcze. One też powinny wyznaczać – w odpowiednim zakresie strukturę pracy. Autor jednakże przyjął zasadę, iż każdy rozdział jest przytoczeniem obszernych fragmentów autobiografii pojedynczego narratora. Nie ma w nim usytuowania i wyjaśnienia świata życia narratorów poprzez/w teoriach naukowych. A to przecież właśnie literatura przedmiotu powinna być punktem wyjściowym do podejmowanej analizy. Obszerne cytaty są „zawieszane w próżni teoretycznej”. Podejmując zamierzenie próby interpretacji należałoby - ukazując doświadczenia wszystkich autorów autobiografii - pokazać ich wspólne cechy, doświadczenia, drogi do osiągnięcia sukcesu i jego rozumienia, bądź odmienne, ale wszystkie wyraźnie umiejscowione w teorii pedagogicznej/andragogicznej.

Najbardziej w tych rozdziałach zaskoczyła mnie obszerność cytowanych fragmentów. Napisane przez Habilitanta zdania łączące poszczególne fragmenty cytowanej autobiografii najczęściej są narracją informującą skrótowo o niecytowanych fragmentach. Komentarze pomiędzy bardzo obszernymi cytatami nie mają charakteru naukowego. Materiał nie jest osadzony ani zinterpretowany w kontekście teoretycznym. Autor nie powołał się na żadną ze znanych teorii związanych z uczeniem się na bazie własnych doświadczeń przykładowo P. Alheita, Davida Kolba, Petera Jarvisa, K. Jaspersa, K. Robenssona itp. Można sobie zadać pytanie, czy Autor dokonuje naukowej analizy zawartości czterech autobiografii? Mam co do

tego poważne wątpliwości, bowiem są to swobodne odniesienia do przeczytanych tekstów, nieosadzone – jak wielokrotnie podkreślałam - w literaturze przedmiotu.

Dziwi mnie to, że we wcześniejszym dorobku naukowym dra A. Mółki problematyka związana ze zjawiskiem sukcesu była podjęta tylko w trzech tekstach, co wskazuje, iż monografia będąca podstawą wniosku o stopień doktora habilitowanego nie jest wynikiem głębszych poszukiwań badawczych oraz zainteresowań samego Autora. Wynika z tego, iż nie ma dr J. Mółka skonkretyzowanego pola zainteresowania naukowego, pozwalającego na jednoznaczne skojarzenie dorobku naukowego Habilitanta z określoną subdyscypliną w pedagogice, w tym przypadku - z uwagi na tytuł dzieła wskazanego jako osiągnięcie naukowe - z pedagogiką społeczną i andragogiką.

Podjęmując się przygotowania recenzji na stopień naukowy doktora habilitowanego należy uwzględnić wkład dorobku naukowego – a szczególnie wskazanego najważniejszego osiągnięcia naukowego Habilitanta – w rozwój dyscypliny naukowej, w tym przypadku pedagogiki. Zadaję sobie zatem pytanie, na czym ten wkład dra J. Mółki polega? Ani nie wykazał się szeroką znajomością literatury pedagogicznej, andragogicznej, psychologicznej. Jego główne osiągnięcie nie jest efektem dobrze zaplanowanego projektu badawczego, bowiem inne dokonania publikacyjne nie są z treścią habilitacji powiązane, a dorobek merytorycznie jest bardzo rozproszony. Moim zdaniem również kwestie znajomości metodologii i jej stosowania nie są wystarczające dla osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego. Podoktorski dorobek doktora Janusza Mółki nie spełnia jakościowych wymogów stawianych współczesnej nauce.

Osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki

Ważnym obszarem aktywności każdego pracownika naukowo-badawczego jest praca ze studentami. Pracując w Akademii Ignatianum dr J. Mółka prowadził zajęcia z różnych przedmiotów. Należały do nich: patologie społeczne, pedagogika resocjalizacyjna, pedagogia ignacjańska, pojęcia i systemy pedagogiczne, teoretyczne podstawy wychowania. Na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych prowadzi seminaria dyplomowe licencjackie i magisterskie. Na Wydziale Pedagogicznym macierzystej uczelni wypromował 94 licencjatów oraz 135 magistrów. Był również zaangażowany w prace organizacyjne na swoim Wydziale będąc w latach 2006-2012 organizatorem i kierownikiem studiów podyplomowych z pedagogiki resocjalizacyjnej.

Istotną płaszczyzną prezentowania wyników swoich badań naukowych są seminaria i konferencje. Habilitant wskazał w *Autoreferacie*, iż wziął udział w 5 konferencjach międzynarodowych i 22 konferencjach, sympozjach, seminariach ogólnopolskich. 8 referatów było w sposób bezpośredni bądź pośredni związanych z osobą ks. M. Kuznowicza, co nawiązywało do pracy doktorskiej.

Dr J. Mółka jest zaangażowany w prace redakcji „Rocznika Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie” – po zmianie tytułu „Studia Paedagogika Ignatiana”, jest członkiem zespołu redakcyjnego kwartalnika „Horyzonty Wychowania”. Jest odpowiedzialny za serię wydawniczą „Biblioteka Pedagogiki Ignacjańskiej”. Jako współpracę ze środowiskiem można wskazać wolontariat pełniony na rzecz dzieci objętych opieką Dzieła Pomocy Dzieciom Fundacja Ruperta Mayera. Jest prezesem Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej oraz Związku Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie.

Konkluzja

Przedstawiony dorobek naukowy oraz główne osiągnięcia naukowe Habilitanta **nie spełnia** ustawowych warunków odnoszących się do ustalonych wymagań w zakresie uzyskania stopnia doktora habilitowanego i nie daje podstaw do pozytywnego zakończenia postępowania habilitacyjnego. Dlatego **nie popieram starań Habilitanta o nadanie stopnia doktora habilitowanego**, bowiem prezentuje on osiągnięcia naukowe, które **nie pozwalają uznać ich za znaczący wkład w rozwój nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika**.

Eleonora Lypko-Dziuryska